



Kto jest moim bliźnim? - cz.I

„Będziesz miłował bliźniego swego jak samego siebie” – Mat. 22:39.

Powyższe słowa zostały zacytowane przez naszego Pana jako podsumowanie dziesięciu przykazań. Jezus podzielił dziesięć przykazań na dwie części, pokazując, że jedna część odnosi się do obowiązków względem Boga, a druga część dotyczy obowiązków względem naszych bliźnich. Pierwsza część żąda miłości z całego serca, z całej naszej istoty, naszych myśli, naszej siły dla Pana i Jego służby, a druga część, odnosząca się do ludzi, żąda od nas miłowania naszych bliźnich jak samych siebie.

W szczególnym sensie Żydzi uznawani byli za lud Boży. Dlatego stosownie do zaleceń Zakonu traktowali jeden drugiego za swego bliźniego, ponieważ wszyscy byli ludem Pańskim. Lecz oni myśleli, że jeżeli zobowiązani są serdecznie miłować swych bliźnich, powinni nienawidzić swych nieprzyjaciół jak wszystkie okoliczne narody, które nie znają Boga. Jednakże fakt, że Bóg w przeszłości rozkazał im zabijać czy też wypędzać okoliczne narody, nie oznaczał jeszcze, że Żydzi powinni nienawidzić

ich i życzyć im najgorszych rzeczy. Zdaje się, że nasz Pan chciał pokazać, iż Żydzi mieli zły pogląd w tej sprawie. Pan pouczał ich, że miłować swych wrogów i czynić dobrze tym, którzy ich prześladowali, było lepszą drogą. On pokazał im, że powinni mieć szerszy pogląd i życzliwość do całego świata.

W tym sensie Pan dał przy pewnej okazji przypowieść o dobrym Samarytaninie. W tej przypowieści przedstawił człowieka, który nie był Żydem, a usłużył zranionemu przez zbójców Żydowi. Żydowski kapłan widział zranionego człowieka, lecz minął go. Podobnie uczynił Lewita, nie tak blisko związany z Bogiem jak kapłan; spojrzął wprawdzie na zranionego człowieka, lecz również poszedł swoją drogą. Następnie nadszedł obcy – Samarytanin, który w ogóle nie był w bliskiej społeczności z Bogiem. Samarytanin szybko usłużył zranionemu człowiekowi.

część II

Watch Tower
R-5698 (1915 r.)
„Straż”